GŁOS POMORSKI

Nr. 163 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówienin przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Gnld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prennmeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Gnld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 16-go lipca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Częściowa rekonstrukcja gabinetu.

Warszawa, 15. 7. (AW.) Dzienniki warszawskie przynoszą wiadomość o częściowej reorganizacji gabinetu i jakoby osiągnięto porozumienie pomiędzy stronnictwami co do Wyzwolenia włącznie.

Rekonstrukcja obejmuje M. S. Z i Wyznań Relig. i O. P. Kandytami są na pierwsze Thugutt, na drugie St. Grabski.

Między prezydentem a premjerem jest osiągnięte porozumienie.

Nominacje zostaną podpisane w piątek albo w sobotę.

*

Warszawa, 15. 7. (AW.) Dalszym ciągiem rekonstrukcji gabinetu ma być mianowanie ministra Reform rolnych.

*

Warszawa, 15. 7. (AW.) „Kurjer Poranny" zauważa, że nominacja nowych ministrów nie uczyni zasadniczych zmian w charakterze rządu. Izba postawiona jest przed problemem parlamentaryzacji władz wykonawczych.

Min. Zamoyski na konferencji prasy bałtyckiej.

Warszawa, 15. 7. (Pat). Pan minister Zamoyski wygłosił mowę na posiedzeniu inauguracyjnem konferencji naczelników biur prasowych i propagandy państw bałtyckich i Polski.

Min. Zamoyski podkreślił znaczenie tych konferencji, które są zwołane w celu ułatwienia i rozwoju stosunków intelektualnych, naukowych, artystycznych, sportowych, turystycznych i innych między czterema sąsiadującymi narodami. Program obrad konferencji ma tę zaletę, że nietylko precyzuje te stosunki, do których nawiązania dojść chce Polska na drodze realizacji zbliżenia się czterech narodów, ale mają one zarazem wskazywać metody, które należy zastosować wobec wielkiego dzieła. Dla zacieśnienia istniejących już między narodami węzło przyjaźni i nawiązania nowych już nie wystarcza wspólność poglądów odnośnych rządów na sprawy polityczne i ekonomiczne.

Ku czci powstańców wielkopolskich.

— **Poznań,** 14 lipca. — Wielką manifestacją była pierwsza uroczystość ku czci powstańców wielkopolskich na cmentarzu w Gorczynie. Po zbiórce wszystkich organizacji i instytucji na Placu Wystawowym przy Wieży Górnośląskiej udano się w pochodzie do kościoła Matki Boskiej Bolesnej, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy powstańców. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Maliński. Po nabożeństwie udali się uczestnicy nabożeństwa pochodem na cmentarz w Gorczynie, gdzie też przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, między innymi p. Woj. Bniński, Prezydent miasta p. Ratajski, gen. Raszewski. gen. Serda-Teodorski. Przemawiał prezes Związku Powstańców por Szykowny. Poczem gen. Raszewski dokonał odsłonięcia pomnika. Wojsko oddało salwy honorowe a orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie ks. Maliński dokonał poświęcenia pomnika. W przemówieniu swem w gorących słowach uczcił zasługi spoczywających na cmentarzu w Gorczynie powstańców wielkopolskich. W końcu przemawiali gen. Raszewski, p. Rybka i inni. Na pomniku wyryto nazwiska 6-ciu poległych powstańców wielkopolskich: Antoni Andrzejewski, Franciszek Ratajczak, Jan Dębiński, Stefan Granski, Maksymiljan Nikiel i Stanisław Śniegocki. Po tej uroczystości tłum ruszył w pochodzie do Ogrodu Bulwar. Pochód trwał blisko godzinę.

Rozłam w Klubie „Wyzwolenia".

Warszawa, 15. 7. (AW.) Według „Echa Warszawskiego" w związku z zamierzoną rekonstrukcją gabinetu, według krążących pogłosek w klubie „Wyzwolenia" nastąpi rozłam.

W kuluarach krążą wieści, że należy się spodziewać rozłamu na trzy grupy: I. z Thuguttem na czele; II. zajmie wrogie stanowisko przeciw rządowi Grabskiego, wreszcie III. która zatrzymałaby program „Wyzwolenia" z Dąbskim, ciążąca poważnie do grupy Bryla.

Francja czci pamięć nieznanego żołnierza.

Wczorajsze uroczystości w Paryżu.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 14. 7., 11 w nocy. Uroczystość. związana z świętem 14 lipca nie odbyła się z powodu niezwykłego upału. Odbyła się natomiast wspaniała manifestacja przed grobowcem Żołnierza Nieznanego na Polach Elizejskich koło Łuku Tryumfalnego.

Przy Łuku Tryumfalnym zebrały się nieprzeliczone tłumy. Koło grobowca Żołnierza Nieznanego stanęli: prezydent Doumergue, prezydent ministrów Herriot, ministrowie, dalej marszałkowie Foch i Petain oraz Książe Karol rumuński, który bawi w Paryżu i ciało dyplomatyczne

Delegacje wszystkich broni przedefilowały przed grobowcem w milczeniu. Tłumy również zachowały milczenie. Wrażenie było potężne. Nad Łukiem Tryumfalnym unosiły się eskadry aeroplanów.

Doumergue i generał Nollet złożyli na grobie Żołnierza Nieznanego olbrzymie wieńce.

Wreszcie trzeźwy głos z Gdańska.

Gdańsk nie jest ekspozyturą Berlina. — Nie wolno wprowadzać polityki do szkoły.

Gdańsk, 14. 7. (AW). „Danziger Rundschau" występuje przeciwko ultra nacjonalistom gdańskim, którzy wojują nieustannie i prowadzą bezwstydną agitację jak gdyby Gdańsk był domeną Ludendorffa albo Hitlera. Gdańsk, pisze, nie powinien zapominać, iż z Rzeszą niemiecką łączą go jedynie węzły natury politycznej. Rzeczywisty zaś jego interes wskazuje orjentację polityczną na wschód. Dziennik występuje dalej przeciwko wprowadzeniu polityki do szkolnictwa a w szczególności do politechniki gdańskiej, gdzie panują stosunki wzorowane na zasadach biesiad urzedników Hitlera. Tego rodzaju prowokacyjne zachowanie może tylko szkodzić Niemczyźnie w Gdańsku. Gdańsk jest dzisiaj miastem międzynarodowem i nic niema wspólnego z nacjonalizmem niemieckim. Czas już nareszcie, kończy dziennik, aby w Gdańsku obudził się zmysł rzeczywistości i aby wreszcie zdobyto się na odwagę spalenia za sobą starych mostów.

Co słychać w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 14. 7. (Pat.) Z inicjatywy partji socjalno-demokratycznej odbyło się tu zgromadzenie celem zaprotestowania przeciwko taktyce rządu litewskiego, przewlekającego załatwienie sprawy autonomji Kłajpedy.

Członek sejmu kowieńskiego, socjal-demokrata Bislis wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż niezałatwienie sprawy autonomji kłajpedzkiej jest winą chrześcijańskiej demokracji litewskiej, która obawia się przyjęcia konwencji kłajpedzkiej i wprowadzenia do sejmu posłów kłajpedzkich. Pierwotnie istniał plan, aby posłom kłajpedzkim do sejmu kowieńskiego udzielono tylko połowy głosów, celem zredukowania ich wpływów.

Po mowie Bislisa uchwalono rezolucję, żądającą najnaszybszego wprowadzenia w życie autonomji kłajpedzkiej, grożąc w przeciwnym razie zwróceniem się z apelem do opinji publicznej świata.

Obchód grunwaldzki w Krakowie.

Kraków, 14. 7. (Pat.) Wczoraj staraniem „Straży Polskiej" odbył się tu uroczysty obchód rocznicy grunwaldzkiej. Po mszy św. w kościele marjackim uformował się pochód, w którym wzięła także udział banderja Krakusów. Pochód ruszył pod pomnik grunwaldzki, gdzie wygłoszono przemówienia. Pochód zakończył się odśpiewaniem „Roty".

Porządek dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 14. 7. (AW.) Jedynym punktem porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu jest sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy o monopolu spirytusowym.

Wstyd!...

Grudziądz, 15 lipca.

Obrona mienia i życia Polaków przed terrorem rozwydrzonych band nacjonalistycznych niemieckich przez rząd nasz polski, tylekroć poruszana na łamach „Głosu Pomorskiego", należy do najsmutniejszych rozdziałów naszej polityki zagranicznej.

Po dziś dzień daremnie czekamy na wyjaśnienia w sprawie poszkodowanych, poniewieranych, okradzionych i wydalonych przez Niemców sezonowców z Meklemburgji. Od onego „niebawem" upłynęło sześć miesięcy. Sezonowcom w międzyczasie odechciało się biegania od Anasza do Kajfasza. Pogodzili się z losem: „Bóg wysoko, a rząd polski jeszcze dalej! Prędzej doczekasz się śmierci, jak skutecznej pomocy od rządu polskiego! mówią. Czy mają rację?...

Dola sezonowców polskich w Niemczech woła dziś o pomstę do nieba. „Głos Pomorski" przed mniejwięcej 4 miesiącami zaalarmował opinję publiczną i nawoływał rząd, ażeby baczną zwrócił uwagę na agentów — handlerzy dusz — kręcących się na pograniczu niemieckiem i ażeby władzom granicznym dał polecenie przeszkodzenia nielegalnemu przekraczaniu granicy przez udających się bez wiedzy władz do robót rolnych robotników tak zw. sezonowców.

Apel „Głosu Pomorskiego" przebrzmiał bez echa. Jak to możliwe, pytamy, że przez granicę polską której strzeże tysiące strzażaków, której strzeże w powiatach wprost nieproporcjonalnie w stosunku przedwojennym wzmożona żandarmerja i policja — że tysiące i tysiące sezonowców z rodzinami nielegalnie przekroczyły granicę, obecnie zalegają dworce niemieckie i stają się objektem wyzysku i oszustw złodziei i agentów niemieckich?

Korespondent „Vorwärtsu". który zwiedził zaułki i piwnice, „kaszemy" i przytuliska w okolicy Śląskiego Dworca, który przyglądał się apatji przestraszonych, wygłodzonych, zrozpaczonych parjasów naszych nowoczesnych, maluje dantejskie obrazy piekła, które rumieńcem wstydu zalać powinny twarz każdego Polaka. Który wie, że mamy konsulaty, mamy dyplomację zagraniczną ‚mamy opiekę społeczną, mamy opiekę nad zwierzętami, który wie, że litujemy się nad murzynami, hottentotami i bolszewikami, a oczy zamykamy przed piekłem, które przechodzi sezonowiec, a który do tego piekła dostał się i w niem przebywa z naszej winy.

Umiemy przeszkodzić przekroczeniu granic każdemu pojedyńczemu komuniście, każdemu przestępcy politycznemu, a nie umieliśmy przeszkodzić przekroczeniu nielegalnemu granic tysięcznym masom sezonowców, udającym się bez kontraktów, bez zezwolenia władz do robót polnych w Niemczech? Wiedzieliśmy, że sezonowiec częstokroć nie umiejący czytać i pisać, bez wiedzy rządu udający się do prac w Niemczech, staje się objektem wyzysku i oszustw i że rząd polski nie posiada prawa stania w jego obronie. Czemu nie przeszkodziliśmy temu? Umiemy przecież wytropić agitatorów, trzymających się w ukryciu, a nie umieliśmy wytropić agentów z natury rzeczy działających dość jawnie, spowodujących nędzę i piekło tysięcy, a kompromitujących w oczach całego świata rząd nasz, naszą opiekę społeczną, naszą straż graniczną.

Z Berlina, z centrum agrarnych Niemiec woła rozpacz żywa sezonowców do nas! Gazety niemieckie przynoszą sensacyjne obrazki wygłodzonych, apatycznych naszych parjasów. Stado handlerzy dusz, złodzieji i oszustów krąży koło nich.

Czy interes nasz w tej sprawie kończy się frazesem: „Sami nabawili się kłopotu, pomódz im nie możemy?"

Czy nie umiemy im pomódz?

Nie dziwmy się wtedy, że Niemcy homerycznym śmieją się śmiechem nad „dyplomatycznem" załatwieniem napadu na konsula polskiego w Olsztynie, że w biały dzień strzelają do Polaków, że przy każdej sposobności plują nam w twarz.

Gdy państwo samorządne, państwo wielkie, utrzymujące kadry wojska, policji, straży granicznej, tajnych i jawnych opiekunów prawa, nie umie przeszkodzić masowej, nielegalnej emigracji, gdy nie umie przeszkodzić metamorfozie wolnych obywateli na białych, z pod prawa wyjętych murzynów, wtedy nie dziwmy się, że nie tylko murzyni ci tracą wiarę w pomoc od tego państwa.

PRZEMÓWIENIE WOJEWODY PANA WACHOWIAKA NA ŚNIADANIU FRANCUSKO-POLSK. W TORUNIU.

Panowie! Dlatego naród polski, który nie splamił w Pomorzu mam zaszczyt złożyć jego imieniem życzenia najserdeczniejsze naszym przyjaciołom francuskim z okazji dzisiejszego Święta Narodowego.

14 lipiec to dzień zburzenia Bastyli, znienawidzonego więzienia politycznego, dzień wolności ludu, symbol lepszej przyszłości. —

Francja i jej szlachetny naród zawsze bronili tego skarbu najpiękniejszego, jaki może posiadać człowiek wolności. —

Historja francuska jest jednym, bezustannym na to dowodem. Przez całe 150 lat niewoli, w jakiej jęczał naród polski, Francja nigdy nie przestała przypominać sumieniu Europy tej strasznej krzywdy i hańby, jaką były rozbiory Polski. — We Francji znaleźli przytułek najwięksi myśliciele i poeci — tworząc w nowej Ojczyźnie nieśmiertelne dzieła, którę tajnie czy jawnie przechodziły do Polski, budząc ducha w nowych generacjach, które w niewoli w chatach wieśniaczych i domach ziemiańskich powtarzały: Jeszcze Polska nie zginęła!

Przyszła wojna światowa. — Francja, krwawiąca z tysiąca ran, zwyciężyła. — Opatrzność tak chciała. —

Zwyciężyła, bo nie miała zginąć wolność. — Zwyciężyła, bo miała być poskromiona pycha, buta i siła brutalna. — Historja wypowiedziała wyrok!

I wtedy Francja nie zapomniała o swych wiernych przyjaciołach. — Tak jak polscy bohaterze z powstań narodowych, tak Francja wypisała sobie na sztandarze: „Za naszą i Waszą wolność!“ Bez Francji nie byłoby dziś wolności w Europie. —

Panowie! Dlatgeo naród polski, który nie splamił w historji nigdy imienia swego, walcząc o wolność, dzień 14 lipca uważa za święto swoje. —

Pozwólcie mi uczynić zadość nie formie oficjalnej, ale głębokiej potrzebie serca mego, — powinszować naszym przyjaciołom francuskim dzisiejszej ich — i jeżeli Panowie pozwolą — naszej uroczystości.

Wnoszę kielich na pomyślność Wielkiego i Szlachetnego Narodu Francuskiego, jego Rządu i Jego Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej. —

II. wszechświatowy kongres studentów w Warszawie.

Warszawa, 12. 7. (Pat.) W połowie września r. b. odbędzie się w Warszawie II. wszechświatowy kongres międzynarodowej konfederacji studentów (1-szy odbył się w Pradze w r. 1921).

Do Polski zawitają przedstawiciele akademickich organizacji 26 państw świata. Młodzież akademicka zapraszając delegatów konfederacji na kongres do Warszawy, miała na myśli przedewszystkiem propagandę zagraniczną Polski.

Staje przed nami wdzięczne, ale zarazem trudne zadanie godnego przyjęcia gości. Wdzięczne, bowiem wobec 500 przedstawicieli przyszłej elity umysłowej narodów Europy i Ameryki roztoczy się istotny obraz kultury i wysoki stopień rozwoju Polski w niczem nie ustępujący innym państwom. Tą drogą pragniemy przyczynić się do wyplenienia uprzedzeń, a nawet fałszów, które o Ojczyźnie naszej rozgościły się zagranicą i są tam wytrwale szerzone.

Pragniemy, aby przed oczyma naszych zagranicznych kolegów powstał obraz Polski wielkiej i potężnej. Jej świetlana przeszłość, piękne tradycje, pomniki chwały, wszystko, co nosi na sobie znamię genjuszu narodowego, musi głęboko utrwalić się w pamięci naszych gości.

Pragniemy, aby młodzież całego świata poznała wszystkie dziedziny polskiego życia, aby przekonała się naocznie, jaką jest jej rola w budownictwie ogólnego gmachu kultury europejskiej.

Aby te nasze gorące pragnienia ziściły się, goście nasi powinni doznać takiego przyjęcia w Polsce, by ten 12-dniowy pobyt pozostał w ich duszach jasnem, niezatartem wspomnieniem młodości. Polska młodzież akademicka zdaje sobie sprawę z wielkości zadania.

Należyte zorganizowanie kongresu, przyjęcie 500 delegatów, przygotowanie dla nich odpowiednich mieszkań, pożywianie w ciągu 2 tygodni, uprzyjemnianie im pobytu za pomocą koncertów, wycieczek i zabaw — wszystko to wymaga wielkich nakładów nietylko pracy, ale przedewszystkiem kapitału. Akademicy opodatkowali się wprawdzie na rzecz kongresu, jednak nawet wytężona ofiarność całego ogółu niezasobnych w środki akademików nie wystarczy. Bez poparcia ogółu społeczeństwa stanęlibyśmy wobec braku środków, a wskutek tego wobec konieczności odwołania kongresu, o czem nam myśleć nawet nie wolno, gdyż naraziłoby to na kompromitację wobec zagranicy młodzież i społeczeństwo. W celu zebrania funduszów niezbędnych na organizację, sekcja dochodowa biura II. Kongresu urządza w najbliższym czasie szereg imprez dochodowych w miastach i miejscowościach kuracyjnych Polski.

Zwracamy się przeto do wszelkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem, aby w imprezach, urządzanych przez Sekcję brały jaknajliczniejszy udział, oraz, aby mając na uwadze wzniosły cel, jaki przyświeca organizatorom kongresu, społeczeństwo poparło nasze usiłowania, opodatkowując się w miarę możności na rzecz kongresu. —

Składki wpłacać można na konto P. K. O. nr. 9055, lub też na ręce kolegów i osób, które podjęły się zbiórki.

Komisarz Kongresu (—) Józef Podoski. Kierownik Sekcji Dochodowej (—) Tadeusz Winiarski.

Łaskawy udział w komitecie honorowym Kongresu przyjęli: J. E. Ks. Kardynał Arcybiskup Aleksander Kakowski, p. Prezes Ministrów Władysław Grabski, pp. Ministrowie: Spraw Zagr., Spraw Wewn., Spraw Wojsk., Rolnictwa i Dóbr Państw., Wyznań Relig. i Ośw. Publ. i Kolei, pp. Marszałkowie Senatu i Sejmu, Wojewodowie, prezydenci i wiceprezydenci miast, rektorowie wyższych uczelni, i wiele innych osób.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 14. 7. (PAT). Na porządku dziennym jako jedyny punkt — sprawozdanie komisji skarbowej w sprawie projektu ustawy o monopolu spirytusowym.

Referował poseł Jaroszyński (Chrz Nar.) Ustawa zapewnić ma państwu 320 miljonów złotych, co równa się 20 proc. naszego budżetu. Ma ona wielkie znaczenie dla rozwoju rolnictwa i przemysłu fabrycznego oraz dla wielkich zakładów handlowych. Wobec tylu sprzecznych interesów ustawa nie może wszystkich zadowolić i dlatego komisja stanęła tylko na punkcie widzenia interesów państwowych. W ustawie przyjęta jest zasada wyłączności państwowej dla zakupu i sprzedaży spirytusu wewnątrz państwa oraz wyłączności przeróbki spirytusu na wódki. Ryzyko strat przerzucone jest na producentów i wobec tego nie zagraża ono państwu. Komisja uchwaliła tę ustawę jeszcze w bieżącej sesji, aby umożliwić rządowi pożyczkę zagraniczną na podkładach monopolu spirytusowego. Rząd oświadczył, że jest gotów do natychmiastowego wprowadzenia monopolu.

Pos. Chomiński (Wyzw.) stwierdził, że Polska dziś już przy nie odbudowanym przemyśle gorzelniczym ma znaczną nadprodukcję. Ustawa toleruje małe gorzelnie rolnicze, natomiast ogranicza gorzelnie wielkie jakoteż te, które przerabiają zboże i melasę. Minister Skarbu ma obowiązek nieudzielenia pozwoleń na budowę nowych gorzelni i odbudowę zniszczonych wszędzie tam, gdzie jakość gleby oraz warunki komunikacji uniemożliwiają uprawę buraków cukrowych. Tak samo nie należy pozwolić na tworzenie gorzelni w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych, gdzie zapewniony jest bezpośredni zbyt ziemniaków, których nie należy sztucznie podrażać. Monopol hurtowy będzie zaprowadzony dopiero od 1 stycznia, o ile wyrób wódki we własnych zakładach przez państwo będzie się odbywał przez szereg lat.

Pos. Hausner (kl. żyd.) uważa, że monopol nie przyniesie Skarbowi spodziewanych korzyści, natomiast mógłby rząd korzyści te osiągnąć przez podwyższenie akcyzy. Mówca wnosi o odesłanie ustawy do komisji. Wniosek ten Izba odrzuciła.

Pos. Diamand (PPS) wyraża przekonanie, że Sejm, jeżeli uchwali tę ustawę, to stanie się to tylko ze względu na jej konieczność, bo wymaga tego sanacja skarbu, zniewalająca do szukania nowych źródeł dochodów, a droga monopolu jest najwłaściwszą. Z chwilą zaś, gdy nastąpi polepszenie naszego budżetu na innej drodze, to pierwszą rzeczą będzie poważna walka z alkoholizmem. Mówca proponuje swój wniosek o przeznaczenie 2 proc. dochodów na walkę z alkoholizmem, na sanatorja i szpitale dla alkoholików. Klub mówcy głosować będzie za ustawą.

Pos. Głąbiński w imieniu Zw. Lud. Nar. oświadcza, że klub jego w zasadzie jest przeciwny wszelkim monopolom, a zwłaszcza skarbowym, ale jest jeden ważny argument za monopolem spirytusowym, a mianowicie nadzieja że dochody państwa zwiększą się. Ponieważ dzisiaj jesteśmy w dobie sanacji skarbu i wiemy, że ona zakończona nie jest, przeciwnie grozi jej niebezpieczeństwo, a z podatków bezpośrednich w naszem niezamożnem społeczeństwie nie jesteśmy w stanie wyciągnąć takich dochodów, któreby sanację skarbu zapewniły, dlatego należy przejść do zwiększenia podatków pośrednich. W końcu mówca oświadcza się za monopolem spirytusowym.

Po szczegółowej dyskusji, w czasie której zgłoszono szereg poprawek, dalsze rozprawy odroczono do jutra do godz. 12-ej w południe. Na porządku dziennym rozprawa i głosowanie nad monopolem spirytusowym i wreszcie ustawa o pełnomocnictwach.

Kanclerz Seipel jest już zdrów.

Wiedeń, 14. 7. (Tel. włas.) Kanclerz Austrji, ks. Seipel, niedawno, jak wiadomo, został ciężko raniony w zamachu, jaki dokonał na Uzdrowiciela Austrji socjalistyczny fanatyk, robotnik przędzalniany, Karol Jaworek, który następnie usiłował odebrać sobie życie i ranił się kilkakrotnie

Przez dłuższy czas stan zdrowia kanclerza Seipla uważano za beznadziejny. Silna jednak natura duchowa umiała, jak się okazuje, opanować słabość fizyczną i ks. Seipel dziś może już używać przechadzki.

Rząd niemiecki zabiega.

Berlin, 14. 7. (AW.) Rząd niemiecki podjął kroki w Waszyngtonie i Rzymie, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo dla wewnętrznego położenia Niemiec, jakieby wynikło z odbycia konferencji w Londynie bez udziału przedstawiciela Niemiec. Tylko współdziałanie wszystkich mocarstw może zapewnić powodzenie konferencji i projektu Davesa.

Sejm francuski pracuje gorliwie.

Ustawa o amnestji przyjęta.

Paryż, 14. 7. (Pat.) Izba przyjęła wczoraj art. 3, 4 i 5 ustawy o amnestji. Dziś pomimo święta narodowego odbędzie się posiedzenie Izby.

Echa zajścia w Krakowie.

Warszawa, 14. 7. (Pat.) Sejmowa komisja dla badania zajść listopadowych roku zeszłego w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie odbyła swe posiedzenie, przyczem dyskutowano nad referatem pos. Wiślińskiego (ZLN.) o wypadkach w Tarnowie w dniu 8 listopada roku zeszłego. Następnie ponieważ pos. Liebermann (PPS.) i Putek (Wyzw.) od dłuższego już czasu nie biorą udziału w pracach tej komisji, komisja postanowiła oddać referat o zajściach w Krakowie pos. Kozłowskiemu (ZLN.) i Maczyńskiemu (ZLN.), zaś referat o zajściach w Borysławiu pos. Roguszczakowi (NPR.). Komisja ma kontynuować swe prace w bieżącym tygodniu.

Zjazd związku Polaków w Niemczech.

Berlin, 14. 7. (Pat.) Odbyło się tu drugie walne zebranie związku Polaków w Niemczech, na które przybyli delegaci z G. Śląska, Mazur, Warmji itd. Prezesem wybrany został ponownie poseł Sierakowski.

Konferencja prasowa państw bałtyckich.

Warszawa, 14. 7. (Pat.) Konferencja naczelników wydziałów biur prasowych ministerstw spraw zagr. Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski rozpoczęła się dziś o godzinie 10 rano w Sali Zielonej M. S. Z krótkiem porozumieniem w sprawach formalnych konferencji. O godz. 10 min. 30 delegaci państw bałtyckich byli przyjęci na specjalnej audjencji przez p. ministra Zamoyskiego, poczem p. minister w asystencji pp. dyrektorów departamentów Bertoniego i Morawskiego oraz naczelnika wydziału wschodniego p. Skrzyńskiego otworzył konferencję przemówieniem. Następnie wybrany przez konferencję na przewodniczącego p. Nathanson w dłuższem przemówieniu naszkicował program konferencji. Pierwsze posiedzenie odbyło się o godz. 1 popołudniu.

Następnie w poselstwie estońskiem odbyło się śniadanie, wydane przez p. Granta charge d'affaires estońskiego i członka konferencji.

Goście bałtyccy zwiedzili po śniadaniu Zamek, poczem konferencja zasiadła znowu do pracy. Wieczorem o godz. 8 p. minister Bertoni wydał w hotelu Europejskim obiad dla uczestników konferencji. Po obiedzie goście bałtyccy zwiedzili biura, urządzenia i instalacje P. A. T. Sekretarzem konferencji jest starszy referent M. S. Z. p. Gustaw Olechowski.

Jutro, 15 bm. dalszy ciąg konferencji i zwiedzanie stacji radjotelegraficznej.

Święto francuskie w Polsce.

Warszawa, 14. 7. (Pat.) Dziś, jako w dniu francuskiego święta narodowego odbyła się w godzinach porannych uroczystość kościelno-wojskowa, w której wzięli udział marszałek Senatu p. Trąmpczyński, minister spr. zagr. p. Zamoyski, minister przem. i handlu p. inż. Kiedron, minister spraw wojsk. gen. dyw. Sikorski.

Republikę francuską i armję francuską reprezentowało poselstwo in corpore z ministrem pełnomocnym p. de Panafieu i wojskową misja francuska z generałem Dupontem na czele.

Nabożeństwo w katedrze Świętojańskiej odprawił biskup polowy ks. Gall w licznej asyście duchowieństwa świeckiego i wojskowego.

Po nabożeństwie p. min. gen. Sikorski poprosił p. de Panafieu, aby przeszedł przed frontem kompanji i odebrał honory wojskowe w imieniu republiki francuskiej. P. minister de Panafieu w towarzystwie marszałka p. Trąmpczyńskiego oraz członków rządu generała Duponta i generalicji przy dźwiękach hymnu francuskiego i polskiego odebrał honory wojskowe i defiladę, jako reprezentant Francji.

Zebrana licznie przed katedrą na Starym Rynku publiczność urządziła przedstawicielowi Francji gorącą i serdeczną owację.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 14. 7. (Pat.) Komisja Ligi Narodów dla zmniejszenia zbrojeń zakończyła swe prace. Komisja ustaliła projekt umowy co do kontroli międzynarodowej handlu bronią oraz określiła podstawy, na których mógłby się opierać międzynarodowy układ w sprawie kontroli.

Kolejarze jugosłowiańscy w Polsce.

Kraków, 14. 7. (Pat.) Wczoraj przybyła tu wycieczka kolejarzy jugosłowiańskich, prowadzona przez dyrektora departamentu ruchu generalnej dyrekcji w Białogrodzie Popovica.

Wielkie manewry wojenne w Biedrusku.

Bierze w nich udział 9 generałów z gen. Żeligowskim na czele. Manewry potrwają 6 dni. — Wspaniały wynik z pierwszego dnia.

W ubiegły piątek wcześnie rano rozpoczęły się na polach pod Biedruskiem, na terenie 25 tysięcy mórg, wielkie manewry wojenne w obecności generałów: Żeligowskiego, Raszewskiego, Pożerskiego, Galicy, Drafera, Tary Kędzierskiego, Taczaka i Ketlera. Prócz tego manewrom przyglądali się p. pułkownik Frouson i dyrektor wyższej szkoły wyszkolenia p. Faury. Również w manewrach bierze udział wyższa szkoła wojenna w Warszawie, w skład której wchodzi kurs normalny 23/25 rok, kurs doszkolenia i Centrum wyższych studjów z komendantem Żeligowskim na czele. Manewry trwać będą przez całe 6 dni.

Przeprowadzony atak na silnie umocnioną pozycję nieprzyjacielską, na którą złożyły się tarcze, i tanki, udał się wyśmienicie. Ogień nieprzyjacielski był markowany przez wybuchy i petardy. Dzięki celności artylerji tank i tarcze zostały rozstrzelane, co przy ogniu artyleryjskim nie jest rzeczą łatwą ani zwykłą. Główny atak odbył się o godzinie 12-ej min. 15 w południe.

W nocy z piątku na sobotę o godz. 2-ej sforsowano Wartę. Wojsko przeprawiał przez Wartę 7 pułk saperów. Manewry znów udały się wspaniale.

Obchód Grunwaldzki
oraz święto przysposobienia wojskowego.

Komitet złączonych organizacyj:

Bractwa Strzeleckiego, Harcerzy, Ochotniczej Straży Pożarnej, Powstańców i Wojaków, Towarzystwa Gimn. „Sokół", Tow. sportowego „Olympja" oraz Związku Obrony Kresów Zachodnich — urządza przy współudziale wojska

w Grudziądzu, w niedzielę, dn. 20 lipca br.

Wielki Obchód Grunwaldzki oraz Święto Przysposobienia Wojskowego

z następującym programem:

godz. 7·30 Zbiórka wszystkich organizacyj.

„ 8·30 Msza polowa na placu ćwiczeń 64 p. p. (przy końcu ul. Lipowej).

„ 9·15 Pochód uroczysty przez miasto ulicami: Lipową, torem tramwajowym aż do Placu 23 Stycznia, potem Toruńską, Kwiatową, Strzelecką, Placem 23 Stycznia, Sienkiewicza i Mickiewicza na Rynek. Na Placu 23 Stycznia defilada przed generalicją i prezesami oraz komendantami poszczególnych organizacyj.

godz. 10·15 Przemówienie na Rynku, przysięga, Rota.

„ 12·00 Zawody Strzeleckie w Strzelnicy wojskowej przy ul. Lipowej. Mecz piłki nożnej drużyn Powst. i Woj. z Grudziądza i Chełmna na placu ćwiczeń 64 p. p.

od „ 14·30 do 19·00 Zawody sportowe (bieg płaski, rzuty oszczepem, dyskiem i kulą, skoki, bieg rozstawny, bieg na przełaj, szermierka na florety, ciągnienie liny, boks) na boisku koszar ks. Świętopełka przy ul. Chełmińskiej. Rozdawanie nagród.

„ 20·30 Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim („Wierna Kochanka"). Po przedstawieniu zabawa letnia w ogrodzie z różnemi atrakcjami.

Dnia 3 sierpnia — wieczorem przy oświetleniu reflektorów Wielka Pantomina historyczna pod tytułem: „**G r u n w a l d**" w czterech obrazach w parowie za placem ćwiczeń 64 pp.

Na obchód grunwaldzki przybywają członkowie wyżej wspomnianych organizacyj Okręgu Grudziądzkiego (pow. grudziądzki, chełmiński i świecki) oraz delegaci z całego Pomorza.

Komitet organizacyjny:

(—) Erdman, (—) Gańcza, (—) Kalkstein, (—) Kalwary, (—) Kaszewski, (—) Kolczyk, (—) Komorski, (—) Samoliński, (—) Urbaniak, (—) Wagner

Więziennictwo w Polsce.

Dyrektor departamentu karnego Ministerstwa Sprawiedliwości p. F. Głowacki dokonał w asystencji starszego inspektora Wapniarskiego 8-dniowej inspekcji więzień na Pomorzu i w Wielkopolsce, gdzie zwiedził więzienia w Grudziądzu, Bydgoszczy, Koronowie, Fordonie, Poznaniu, Wronkach i Rawiczu.

Przeprowadzona szczegółowa lustracja wykazała w wszystkich zwiedzonych więzieniach wzorową czystość i porządek; odżywianie w zupełności odpowiada ustalonym normom. Znaczna ilość więźniów jest zatrudniona w licznych warsztatach rzemieślniczych, w których dokładność i przejrzystość robót zwracała uwagę.

Służba więzienna utrzymywana jest w doskonałej subordynacji i sprawności w wypełnianiu obowiązków.

Zwłaszcza trzy więzienia wielkopolskie uważane być mogą za wzorowe, a mianowicie: więzienie we Wronkach na 1200 więźniów (celkowa), w Fordonie na 450 osób (kobiety), oraz Rawiczu na 1200 więźniów (celkowa). W Fordonie, gdzie odsiadują karę kobiety, skazane na ciężkie więzienie od 5—20 lat, wszystkie bez wyjątku więźniarki są zatrudnione w doskonale zorganizowanych warsztatach. Zwłaszcza do perfekcji doprowadzony został pod dzielnym kierunkiem naczelniczki Szrajberowskiej wyrób wzorzystych kilimów. We Wronkach, Rawiczu i Koronowie wyrabia się w warsztatach stolarskich meble aż do najwykwintniejszych. Oprócz tego prowadzone jest koszykarstwo, ślusarstwo, szczotkarstwo, szewstwo i krawiectwo. **W Grudziądzu znaczna ilość więźniów zatrudniona jest w fabryce kortów i tkanin** (w gmachu więziennym). Więzienie w Rawiczu posiada walsną drukarnię.

Więzienia w b. dzielnicy pruskiej obok warszawskich służyć mogą pod każdym względem za wzór dla wszelkich innych zakładów karnych w państwie. Przy każdem więzieniu jest szkoła i kościół lub kaplica.

Największa loterja fantowa.

Tow. Pomocy Inwalidom Wojennym w Poznaniu zorganizowało wielką loterję fantową, której dochód przeznaczono na pomnożenie funduszów zapomogowych dla inwalidów wojennych i ich rodzin. Wiadomo, że położenie inwalidów naszych w przeważającej części jest bardzo ciężkie i wielu z tych bohaterów, którzy przelewali krew w obronie naszej niepodległości, żyje dziś w skrajnej nędzy. To też ten szlachetny cel loterji umożliwił organizatorom jej zebranie wspaniałych fantów, a do protektoratu loterji pozyskać nazwiska najwybitniejszych osobistości Wielkopolski, z J. E. Ks. Kardynałem Prymasem dr. Dalbörem, dowódcą O. K. gen. Raszewskim, prezydentami miast Poznania i Bydgoszczy itd. na czele. Nazwiska te są dowodem, że loterja urządzona przez Tow. Pomocy Inwalidom Woj. ma podstawy zdrowe i poważne, są też rękojmią, że sprawa cała jest oparta na kalkulacji uczciwej i wolna od wszelkiego humbugu. Ceny losów są bardzo przystępne, jeden los bowiem kosztuje tylko 3 złote, fanty zaś, w ogólnej ilości 7000, są wysokiej wartości, a łączna ich wartość wynosi przeszło 200 miljardów mkp. Pierwszą wygraną stanowi wspaniałe 6-osobowe auto marki Benz, wartości 20 miljardów dalej idą: sztuciec srebrny na 24 osób (16 kg. szczerego srebra), wartości 10 miljardów, serwis stołowy porcelanowy na 24 osób. urządzenie mieszkania 3-pokojowego, wiele cennych obrazów olejnych, złote zegarki, lampy, futra itp.

Większą część losów już rozsprzedano w Poznaniu i Wielkopolsce. Pozostało ich już niewiele, to też należy się spieszyć z ich nabyciem. Termin ciągnienia jest bliski, odbędzie sie ono w sierpniu pod najściślejszą kontrolą władz. Należy się spodziewać, że szerokie koła społeczeństwa, które już tyle razy dały dowody swej życzliwości dla naszych inwalidów, nie odmówią swej pomocy i w tym wypadku, zwłaszcza, że wspaniałe fanty i wielka ich obfitość dają bardzo poważne szanse na wygranie wszystkim posiadaczom losów. Losy nabywać można w Tow. Pomocy Inw. Woj. w Poznaniu, ul. Fredry 17, tam też otrzymać można bliższe informacje.

Z ostatniej chwili.

Prace nad budżetem na rok 1925.

Warszawa, 14. 7. (AW.) W departamencie budżetowym Ministerstwa Skarbu są w pełni prace nad budżetem na rok 1925. Minister Grabski polecił ułożenie przedewszystkiem wykazu dochodów skarbowych, poczem odbędzie się konferencja pod przewodnictwem premjera Grabskiego celem omówienia ogólnej wysokości wydatków z rozdzieleniem na poszczególne ministerstwa.

Konferencja odbędzie się pod koniec tego tygodnia. Dotychczasowy stosunek dochodów ministerjum skarbu do reszty dochodów ma być przesunięty w kierunku większego wyzyskania źródeł dochodów ministerstw pozostałych.

W konferencji weźmie udział komisarz oszczędnościowy i najwyższa izba kontroli państwa. Celem osiągnięcia wyższej przejżystości budżetu postanowiono uprościć szemat budżetowy przez niewprowadzenie pozycji wyjazdowych.

Po konferencji Małej Ententy.

Praga, 14. 7. (Pat.) Minister Ninczicz odjechał dziś dniu do Bukaresztu.
rano do Wiednia. Minister Duca odjeżdża dziś po połu-

Rzym, 14. 7. (Pat.) Delegacja włoska na konferencję londyńską odjechała wczoraj wieczorem do Londynu.

Londyn, 14. 7. (Pat.) Prasa zajmuje się w dalszym ciągu losami konferencji londyńskiej. Niektóre dzienniki wyrażają wątpliwość, czy premjer ma dostateczne podstawy do sądzenia, iż Stany Zjednoczone zgodzą się na przydzielenie do komisji odszkodowań specjalnego przedstawiciela, którego zadaniem byłoby zapewnienie istotnego wprowadzenia w życie programu Davesa. Prasa wypowiada jednomyślnie pogląd, iż plan Davesa nie będzie jedynie aktem papierowym wtedy, gdy Niemcy udzielą realnych gwarancji ekonomicznych.

Mowa Marszałka Focha w Boulunge.

Paryż, 14. 7. (AW). Dzienniki paryskie podają mowe marszałka Focha, wygłoszoną w Boulunge. Marszałek powiedział „gdyby nasz naród ogarnęło zwątpienie i niepewność z powodu powolności z jaką powracają stosunki pokojowe, powinien wspomnieć na przeszłość. W przeszłości widzimy, jak sprzymierzeni chwycili za broń w obronie wspólnej idei, zwalczając dla siebie zwycięstwo nie zważając na ofiary. Nasi polegli wołają, abyśmy jednomyślnie zapewnili tryumf zasadą, za które oni oddali swe życie".

Kardynał Mercier jest chory.

Paryż, 14. 7. (AW). Kardynał francuski Mercier, który niedawno bawił w Polsce, jest obecnie chory i według ostatniego biuletynu lekarzy stan zdrowia jego znacznie się pogorszył. Cierpi on na zawroty głowy i ogólne osłabienie, wobec czego nie będzie mógł wziąć udziału w kongresie Eucharystycznym, który się rozpocznie wkrótce w Amsterdamie.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (8

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Nie sądzę, aby to była bajka; wierzę, że istnieje rzeczywiście miejsce, nieznane nikomu, gdzie przejawiają się życiowe siły całego świata. Życie istnieje; dlaczegóżby nie miały istnieć środki zachowania go na nieokreślony przeciąg czasu? Ale nie chcę wpływać na twoje zdanie. Przeczytaj i wydaj sąd samoistny. Na wypadek, gdybyś zdecydował się rozpocząć poszukiwania, zatrzymuję dla ciebie odpowiednią sumę. Jeśli przyjdziesz do przekonania, że cała sprawa jest mrzonką, błagam, abyś zniszczył gliniany czerep z napisami i usunął raz na zawsze przyczynę klęsk w naszej rodzinie. Będzie to może rzeczą najrozsądniejszą. Prawdy nieznane uważa się często za straszne, nie, jakby należało wnosić, dlatego, że człowiek jest przesądny, lecz, że w rzeczywistości niejednokrotnie są straszne. Kto zadaje się z przemożnemi i tajemnemi siłami rządzącemi światem, pada często ich ofiarą. A gdybyś nawet osiągnął cel, gdybyś w końcu, przebywszy zwycięsko próbę, zerwał, wiecznie piękny i młody, pęta, które czas i grzech nakłada, gdybyś się nawet uchylił od czekającej nas wszystkich cielesnej i duchowej śmierci, kto może powiedzieć, czy zmiana ta byłaby szczęściem? Wybieraj synu, i niechaj siła, która rządzi światami, która decyduje: dotąd zajdziesz i o tem się dowiesz, kieruję twoimi krokami dla własnego twojego dobra i dobra całej ludzkości, której panem kiedyś stać się musisz w razie zwycięstwa, chociażby dzięki ciągle rosnącemu doświadczeniu. Bądź mi zdrów!"

Na tem kończył się list, który nie nosił ani daty, ani podpisu.

— Co myślisz o tem, wuju Horacy? — rzekł Leon zdławionym głosem, złożywszy list na stole. — Szukaliśmy tajemnicy i oto ją mamy.

— Co myślę? Przypuszczam, że twój śp. ojciec był niespełna zmysłów — odparłem stanowczo. — Myślałem o tem już owej nocy przed dwudziestu laty, kiedy odwiedził mnie w mojem mieszkaniu. Widzisz, że biedak sam sobie życie odebrał. Cała sprawa nie warta funta kłaków!

— Tak jest, sir — rzekł uroczyście Job. Job był, jak widzimy przeciętnym przedstawicielem przeciętnej klasy ludzi.

— W każdym wypadku oglądnijmy czerep — rzekł Leon, biorąc do rąk tłumaczenie, pisane przez ojca i zaczynając je czytać:

„Ja, Amenartas, z królewskiego rodu egipskich faraonów, żona Kallikratesa (ujarzmiającego pięknością) kapłana Izydy, ulubieńca bogów i poskromiciela złych duchów, przededniu śmierci, do syna mojego Tisithenesa (Wielkiego Mściciela):

Uciekłam z Egiptu za panowania Nektanebesa *), wraz z twoim ojcem, nakłoniwszy go z miłości do złamania ślubów. Uciekliśmy na południe przez dalekie morze i zabłąkaliśmy się po upływie dwóch lat na wybrzeża libijskie, które zwracają się ku wschodowi słońca, gdzie przy ujściu rzeki wznosi się wielka skała, w kształcie głowy Etyopczyka. W czwartym dniu podróży woda od ujścia ogromnej rzeki, ulegliśmy rozbiciu, część naszych towarzyszy utonęła część zmarła wskutek choroby.

Naś unieśli dzicy poprzez pustkę i moczary, gdzie morskie ptactwo zakrywa niebo przed oczyma ludzi i wiedli tak przez dziesięć dni, aż doszliśmy do wydrążonej góry, gdzie było i upadło w gruz wielkie miasto i gdzie znajdują się podziemia, których końca nie widział żaden śmiertelny; i zaprowadzili nas przed Królowę ludu, który wkłada garnki na głowy cudzoziemców, która jest czarodziejką i zna wszelkie tajemnice, a żyje życiem i pięknością nigdy nieprzemijającą. I spojrzała oczyma miłości na twego ojca Kallikratesa i usiłowała mnie zabić i pojąć go za męża, lecz on, kochając mnie, i lękając się jej, nie chciał się na to zgodzić. Wówczas zaprowadziła nas strasznemi ścieżkami, przy pomocy czarnej magji tam, gdzie jest wielka czeluść i gdzie u wejścia leży trup starego uczonego i ukazała nam kłębiący się Słup Życia: który nie ginie nigdy i którego głos jest jako głos grzmotu; i stanąwszy w płomieniach, wyszła z nich nienaruszona, a jeszcze piękniejsza, niż dotąd. Potem przysięgła uczynić ojca twego nieśmiertelnym; jak i ona, gdyż mnie nie mogła zabić, dzięki znajomości magji mego ludu, którą posiadam i która okazała się wyższą nad jej sztukę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) U w a g a: Nektaneboll, ostatni faraon egipski uciekł przed Ochusem do Etjopji. 339 r. p. Chr. Wyd.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa *N. P. M. Szkapl.* Wschód słoń. 3.58 zachód 8.18. Wschód księżyca 8.8 zachód 8.51.

*

ZMIANA POCIĄGÓW.

Od 15. 7. pociąg nr. 619, odchodzący z Warszawy o 18,30, który dojeżdżał aż do Iłowa, a z Iłowa miał połączenie aż do Laskowic z pociągiem nr. 623, wyjeżdża z Warszawy jako Numer 623 i ma bezpośrednie połączenie z Laskowicami.

Pociągi nr. 617 i 618, Warszawa-Główna — Hel, który kursować miał tylko do 15-go lipca, kursować będzie aż do 15-go września br.

TELEFONICZNE AUTOMATY.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie z chwilą puszczenia monet 10-groszowych zamierza wprowadzić telefoniczne automaty we wszystkich gmachach urzędów i instytucjach publicznych. (AW.)

BICIE MONET SREBRNYCH.

14go bm. wyjechał dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Lipiński do Paryża w związku z transportem srebra do Francji, celem bicia monet srebrnych.

Z T-wa PRZYJACIÓŁ SKARBU PAŃSTWA.

Liczbę istniejących Kół T-wa Przyjaciół Skarbu Państwa powiększyły dwa razy nowopowstałe Koła w przeciwległych krańcach Rzeczypospolitej.

Jednem z nich jest Koło w Kobryniu woj. Poleskie, drugie w Kałuszu woj. Stanisławowskiego. Na czele Koła w Kałuszu stanęli pp. Kazimierz Sokal, Franciszek Babel, Dr. Bolesław Lecewicz, inż. Mikołaj Bohdanowicz, Władysław Łucki. Koło w Kobryniu zawiązało się z inicjatywy starosty kobryńskiego p. Florentyna Andrackiego, który w przeciągu krótkiego czasu potrafił spopularyzować ideę T-wa wśród miejscowej inteligencji, powołując do współpracy w ole najwybitniejsze jednostki.

Zarząd Koła w Kobryniu stanowią pp. Adam Kojszewski, Józef Bańkowski, Antoni Krejwis, dr. Stanisław Szydłowski, ks. Józef Kuczyński, Stanisław Bukraba i Józef Korsak.

—** **Teatr Miejski.** Dziś z powodu próby generalnej: „PAN NACZELNIK TO JA", widowisko zawieszone.

W środę wieczorem o godz. 8,15 arcyzabawna i ucieszna krotochwila Jordana p. t.: „MYSZY BEZ KOTA", która stale wywołuje huragany śmiechu na widowni, dzięki świetnej i niezrównanej grze artystów naszych.

Bony ważne.

We czwartek premjera głośnej farsy francuskiej: „PAN NACZELNIK, TO JA". Mała stacyjka kolejowa ze swym codziennym ruchem i gwarem, przez pół uchylone drzwi widać, jak na peron zajeżdża pociąg, światła migają, maszyna syczy — cudny nastrój. — I w tej ramie rozgrywa się najzabawniejsze w świecie qui pro quo; urwipoać z pod ciemnej gwiazdy, który włożywszy służbowy mundur i czapkę, przez dwa akty udaje naczelnika, podczas gdy tamten prawdziwy gdzieś sobie buja. I to odwieczne farsowe qui pro quo, w którym żona, aby chronić prawdziwego męża, musi się stać wspólniczką mistyfikacji jego sobowtóra, nabiera tutaj cechowego i wybornego komizmu.

Farsa ta grana była na wszystkich scenach stołecznych dyrekcja daje do sztuki tej zupełnie nową oprawę dekoracyjną pędzla art. mal. p. Bożuchowskiego. Reżyseruje p. Lenk.

Sprzedaż biletów czynna w kancelarji teatru oraz w cukierni w Wielkopolance.

—** **Zaproszenie.** Proszę najuprzejmiej Rodziców, których dzieci należą do drużyny „Zuchów", ażeby zwróciły uwagę dzieciom na zbiórkę, która odbędzie się w czwartek, 17-go lipca o godzinie 2-giej popołudniu w izbie harcerskiej przy ulicy Klasztornej 5 celem założenia zastępu wakacyjnego dla tych dzieci, które z Grudziądza na czas wakacji nie wyjechały.

H. Kunertowa, opiekunka VI druż. Zuchów.

—** **Osobiste.** Pan generał Ładoś udał się, jak nas informują, na 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy do Ciechocinka.

Sprawy dotyczące garnizonu grudziądzkiego objął w zastępstwie p. gen. Kasprzycki, dowództwo zaś 16-tej dywizji p. pułkownik Aleksandrowicz.

—** **Z wydarzeń policyjnych.** Aresztowano osoby: za włóczęgostwo 1, za nielegalne przekroczenie granicy 1, bez dokumentów 2, za opilstwo 1, za podejrzenie o kradzież 1.

—** **Awantura nocna.** Dziś w nocy o godz. 4 rano miała miejsce na ulicy Szkolnej sprzeczka między dwoma wojskowymi, w toku której jeden z nich dobył szabli i zranił tak niebezpiecznie przeciwnika, że odstawić go musiano do szpitala rejonowego.

—** **Związek Okręgowy Pomorski Stowarzyszeń Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych** urządza w dniach 3 i 4 sierpnia br. wycieczkę krajoznawczą do miasta stołecznego Warszawy z uwzględnieniem jej najbliższej okolicy. PP. Koleżanki i Koledzy oraz ich rodziny chcący wziąć udział w powyższej wycieczce zechcą się natychmiast najpóźniej do 15. VII br. zgłosić do kolegi Kozikowskiego Urząd Wojewódzki w Toruniu pokój 30. Zarząd: Dr. Zegarski, prezes. W. Kozikowski, sekretarz.

—** **Szkoła im. Jachowicza.** Z powodu tego, że magistrat m. Grudziądza pozbawia prywatną szkołę, Klasztorna 5, drugiego piętra, zajmując je dla swoich celi, zmuszona jest tem zlikwidować na rok szkolny 1924/25 dwie klasy, mianowicie: zeszłoroczne I-A i II-B.

O ileby kto z obywateli grudziądzkich zechciał przyjść z pomocą szkole, wynajął 8—9 pokoi pod całą, lub 3 p. chociażby tylko dla **„Ogródka dziecięcego"** (5 i 6 lat), to tylko w takim razie wymienione równoległe klasy pozostałyby i na przyszły rok. W powyższych sprawach dla odbioru wymeldowań i dokumentów wszystkich uczniów klas **I-A i II-B,** zwołuje się zebranie zainteresowanych rodziców na dzień 17 bm. w czwartek, o godz. 5-ej w szkole, Klasztorna 5.

K. Piotrowska, przełożona szkoły.

—** **Podziękowanie.** W. Państwu Narzymskim — właścicielom zamku w Jabłonowie składam najserdeczniejsze podziękowanie za ugoszczenie drużyny „Zuchów" w czasie wycieczki, umożliwienie obozowania i obfite obdarzenie dzieci mlekiem i owocami.

(—) Helena Kunertowa,
Opiekunka VI druż. „Zuchów" w Grudziądzu.

—** **Podziękowanie.** Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego wyraża swoje podziękowanie za występy w Wieczorze Artystycznym jak i Poranku Muzycznym dnia 12 i 13 bm. artystom pp. Drwęskiemu, Popielewskiej i Stryckiemu. Pani Popielewska zrezygnowała ze swego honorarjum na rzecz odbudowy teatru. Ogólny dochód 345,12 złotych. **K. O. T. M.**

—** **Podziękowanie.** Na kolonję letnią w Grudziądzu dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska ofiarowali w dalszym ciągu: p. kpt. rez. Dunkler wł. „Żywnopolu" 6 ctr. węgla i 1 ctr. drzewa, p. Zambrzycka 5 złotych, p. A. Kowalski 15 złotych, p. Murawski 10 ft. soli i 5 kawałków mydła, p. A. Zakrzewska 10 ft. mąki pszennej, p. Waligórska (Groblowa 31) 6 funtów cukru.

Za dary powyższe składa Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich szczere podziękowanie, prosząc o dalsze popieranie kolonji.

Z Pomorza.

—** **GNIEW. (Powstanie placówki Związku Obrony Kresów Zachodnich).** Z inicjatywy p. starosty Mellina zwołano w Gniewie dnia 8-go lipca zebranie konstytucyjne Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zebranie przybyli najpoważniejsi obywatele z miasta i powiatu. W przepełnionej sali zagaił zebranie p. starosta dr. Mellin prosząc na przewodniczącego ks. Dr. Działowskiego z Pieniążkowa, do protokółu p. Fr. Bielińskiego.

Nastepnie wygłosił kierownik Okregu Pomorskiego p. Kalkstein obszerny referat o celach i działalności Związku O. K. Z. zyskując ogólny poklask. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednomyślnie powołać do życia w Gniewie placówkę Z. O. K. Z. Do Zarządu Powiatowego wybrano na prezesa ks. dr. Działowskiego, na wiceprezesa p. Romana Piaseckiego oraz na członków zarządu pp. Fr. Bielińskiego, Fr. Czarnowskiego, prof. Łuszpińskiego, wójta Tollika z Janowa Gniewskiego i Alfonsa Wittstocka.

Prawie wszyscy obecni zapisali się natychmiast na członków Związku, (w znacznej liczbie nawet na członków wspierających).

Dokonany wybór Zarządu pozwala przypuszczać, że praca Związku O. K. Z. w nadgranicznym powiecie gniewskim należycie się będzie rozwijała.

*

—** **KOŚCIERZYNA. (Wyrafinowany oszust).** Na targu pewna kobieta ze wsi nie znając jeszcze nowych banknotów sprzedała 10 funtów masła i kilka mendli jaj za 50 groszy. Jak się później okazało, kupujący od niej te produkty oszukał wieśniaczkę w nikczemny sposób, zapewniając ją, że daje 50 złotych. Podobny wypadek zaszedł przed kilku dniami.

—** **FORDON. (Liczba mieszkańców).** W roku 1910 liczył Fordon 2850 dusz; w tem zaliczało się do narodowości polskiej tylko 726, do niemieckiej zaś 2124.

Według urzędowego spisu ludności z dnia 1. 10. 1921 roku było mieszkańców 2138, w tem Polaków 1311, Niemców 827. Dziś — w okresie pięćsetletniego uroczystego obchodu nadania Fordonowi praw miasta — liczba stałych mieszkańców wynosi ponad 2 500 (nie licząc więźniów).

Polaków jest dziś 70, Niemców 30 procent. Rodzin żydowskich niema więcej jak dziesięć.

—** **KORONOWO. (Sprawy szkolne).** Dużo wrzawy powstało na wiadomość o rozwiązaniu miejscowej szkoły wydziałowej. To też rzucano cierpkie słówka przeciw magistratowi i radzie miejskiej. Postanowiono nawet urządzić wiec, celem wysłania zażalenia do Kuratorjum szkolnego do Poznania. Jednakże sprawa ta wstąpiła na inne tory i odbyło się dnia 8 bm. posiedzenie magistratu, na którem uchwalono, ażeby w miejsce szkoły wydziałowej, otworzyć gimnazjum humanistyczne. Kierownictwo ma objąć ks. wikary Żelazny, który zarazem będzie nauk udzielał przy pomocy jednego nauczyciela. Dzieci uczęszczać będą do szkoły dalej, nie tracą nic w nauce. Będzie to nową radością dla rodziców, którzy pragną kształcić swoje dzieci. Cierpkie słówka, kierowane pod adresem magistratu i rady miejskiej były przedwcześnie. Bo przecież w magistracie zasiadają zasłużeni ludzie, którzy dbają o rozkwit miasta. Jako pierwszy członek magistratu i zastępca burmistrza jest znany działacz na niwie ojczystej p. dr. Szukalski, który od początku założenia Towarzystwa Ludowego 23 lat istnienia jest wiceprezesem i który nie opuści ani jednego posiedzenia oraz miewa piękne wykłady naukowe. Dlatego też jest on mile widziany i szanowany, nietylko przez inteligencję ale i przez robotników.

(Plaga robactwa). Gospodarz p. Dębiński z Wstronnie donosi, że od robactwa, które niszczą nasze bory, bydło choruje. A nawet wyadki są, iż bydło zdycha. Dlatego krążą pogłoski, iż od przyszłego tygodnia nie będzie grzybobrania i jagód, ponieważ zostanie rozrzucona po lesie trucizna. Urzędowej wiadomości na razie brak.

—** **STAROGARD. (Awanturnicza młodzież szkolna).** „Dzien. Starog." donosi: Kilku uczniów tutejszego gimnazjum nie otrzymawszy promocji, chciało się zemścić na swych nauczycielach, a zwłaszcza na dyrektorze. Nie z innego powodu chyba, jak tylko ze zemsty, niektórzy uczniowie wyższych klas gimnazjum wybili w nocy szyby do biura urzędowego dyrektora gimnazjum. Sprawcy nie są jeszcze właściwie wyśledzeni, lecz wszelkie objawy wskazują na to, iż są to uczniowie, którzy „przepadli", bo jakże można sobie tłumaczyć ich nagłe zniknięcie. Nawet rodzice ich nie mają dotychczas żadnych o swych synach wiadomości, nie wiedzą wcale, gdzie się obracają. Puścili się oni w podróż awanturniczą. Zbyt daleko nie mogli oni wyjechać, bo na to nie pozwolą zapewne ich fundusze. Jeden z nich miał wprawdzie złoty zegarek i mógł go spieniężyć, lecz mimo to długo tym kapitałem nie będzie mógł operować i po wyczerpaniu wszelkich środków zawróci zapewne z drogi awanturniczej i wróci do domu rodzicielskiego jako syn marnotrawny.

Jak się dowiadujemy, chciało kilku z „przepadłych" uczni podrobić sobie świadectwa szkolne i udać się następnie do innych gimnazjów.

Fakty powyższe są bardzo smutnem zjawiskiem.

—** **BRUSY. (Sprawozdanie ze zlotu sokolego okręgu II, odbytego dnia 5 i 6 lipca br.).** W sobotę rozpoczęły się zawody, które odbywały się w niedzielę w dalszym ciągu. O godz. 3 odbyła się zbiórka i pochód przez wioskę ulicami na boisko, gdzie rozpoczęto ćwiczenia wolne zlotu. Do ćwiczeń stanęło 99 druhów, następnie wykonały 15 druhen ćwiczenia wolne. Po ćwiczeniach wolnych nastąpiły ćwiczenia na przyrządach, biegi i gry towarzyskie. Do zawodów stanęło 35 druhów. O godz. 8-ej ogłoszenie zwycięstw. Wieczorem odbyła się zabawa na trzech salach. Bawiono się ochoczo. Nadmienić wypada, że wioska była bardzo przystrojona w zieleń i bramy tryumfalne, a ludność miejscowa starała się na każdym kroku uprzyjemnić pobyt. Na nadzwyczajną pochwałę zasługuje ks. prob. z Brus, który jest na wskroś sokołem, na każdym kroku popiera Sokoła oraz miewa wykłady o literaturze i historii polskiej.

*

—** **GDAŃSK. (Polscy senatorzy w Gdańsku).** Wczoraj przed południem przybyła do Gdańska pod przewodnictwem senatora Kiniarskiego komisja senatu dla spraw zagranicznych. Między przybyłymi zauważono senatorów Adelmana, Białego, Hempla, Łubieńskiego, Nowaka, Filanowicza, Połczyńskiego i Wysłoucha.

Senatorzy udali się po powitaniu ich przez przedstawicieli Komisarjatu do Gdyni, Pucka i na Hel.

Komisja zamierza zwiedzić dokładnie polskie wybrzeże i rozpatrzyć możliwość rozbudowy portu i załatwienie różnych innych kwestji morskich.

Z Helu zamierzają senatorzy wrócić statkiem do Gdańska, gdzie zwiedzać będą stocznię i różne osobliwości miasta. Przewidziane jest też wieczorkowe przyjęcie u Komisarza Generalnego dr. Strasburgera.

Z całego świata.

—* **POZNAŃ. (Ujęcie wyrafinowanej złodziejki).** Od kilku tygodni zdarzały się w kościołach tutejszych kradzieże. Dokonywała ich, jak zauważono, jakaś paniusia, i to tak sprytnie, że nie zdołano jej pochwycić. Między innemi zabrała z fary pieniądze z tacki, a u Franciszkan wzięła pewnej pani z Chwaliszewa parasolkę. Poszkodowana zdołała wprawdzie niebawem wydrzeć złodziejce łup, ale zbrodniarka ulotniła się i niezrażona niepowodzeniem, wybrała się ponownie do kościoła franciszkańskiego na nowe zdobycze. Tu ją w ubiegły poniedziałek przychwycono na gorącym uczynku i oddano w ręce policji. Uprasza się poszkodowanych, a szczególniej ową panią z Chwaliszewa, aby niezwłocznie zgłosiła się u kościelnego u Franciszkan w celu wdrożenia postępowania karnego przeciwko złodziejce, zasługującej na przykładne ukaranie.

—* **INOWROCŁAW. (Straszny wypadek z granatem).** W czasie ćwiczeń granatami ręcznemi w Sławęcinku, porucznikowi Gutorskiemu z 59 p. p. granat wybuchł w ręku, urywając ją w łokciu. Lewa ręka poszarpana. W stanie bardzo ciężkim przewieziono por. Gutorskiego do szpitala wojskowego.

—* **KRUSZWICA. ((Zgon).** W środę dnia 9 bm. zmarł znany na całych prawie Kujawach i ogólnie szanowany obywatel kruszwicki, śp. Jan Nepomucen Białecki, pozostawiając liczną rodzinę pogrążoną w smutku.

—* **WARSZAWA. (Zamknięcie teatrów).** Dyrektor Teatrów Polskiego, Małego i Komedji w Warszawie, dr. Szyfman postawił aktorom propozycję prowadzenia teatrów na wspólny rachunek, gdyż dotychczasowa gospodarka wobec wysokich gaż przynosiła olbrzymi deficyt. O ile aktorzy nie zgodzą się na propozycję dr. Szyfmana. Teatr Polski, Mały i Komedje będą zamknięte.

—* **KRAKÓW.** Rada miejska uchwaliła urządzić pogrzeb zmarłego prezydenta miasta Federowicza kosztem miasta, przeznaczyć z funduszów miejskich 500 złotych na ubogich gminy i powołać komitet, złożony z przewódców klubów radzieckich dla zaprojektowania trwałego uczczenia pamięci zmarłego.

—* **KRAKÓW. (Wyrok na morderców).** W dniu 5 i 6 bm. odbyła się w Wadowicach przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko trzem mordercom z Białej, Feliksowi Żurekowi, Antoniemu Fluderowi i Karolowi Środzie, oskarżonym o to, że przed miesiącem zamaskowani napadli w nocy na mieszkanie przemysłowca Józefa Feitika, zamordowali go w straszny sposób i obrabowali. Po dwudniowej rozprawie trybunał zasądził pierwszych dwóch na rozstrzelanie, a Środę na 20 lat więzienia. Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski zamienił Fluderowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Żureka rozstrzelano.

—* **NOWY SĄCZ. (Katastrofa automobilowa).** W czasie polskiego raidu automobilowego, jeden z samochodów zatrzymał się na rynku w Nowym Sączu o godz. 3 popoł. Jadący zawiadomili policję, że na 10 klm. na drodze przed Nowym Sączem wydarzyła się katastrofa. Zorganizowano natychmiast pomoc. Autem udali się na miejsce katastrofy lekarze, funkcjonarjusze policji. Oczom przybyłych przedstawił się następujący widok: Na szosie leżał trup koński z połamanemi nogami, przewrócony wóz chłopski, a w rowie przydrożnym rozbity samochód marki „Italja". Jadący mogą mówić o cudownem ocaleniu.

—* **WILNO. (Zdrajcy stanu).** Sąd apelacyjny rozpatrzył sprawę 6 wychowańców litewskiej szkoły w Wilnie, oskarżonych o zdradę stanu. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd złagodził wyrok I. instancji i skazał 3 oskarżonych po 4 lata więzienia, 2 po 2 lata, 1 na rok domu poprawy, z zaliczeniem wszystkim 11 miesięcy więzienia śledczego.

Okręgowe władze policyjne dokonały szeregu aresztowań wśród funkcjonarjuszów policji granicznej w pow: wileńskim na odcinku Radoszkowicze — Podzieńczyce. Aresztowanym postawiono zarzuty porozumiewania się ze złoczyńcami, organizującymi bandy napastnicze.

Z kół czytelników.

—* **SŁUP. (Echa pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej).** Gmina Słup wieś w powiecie grudziądzkim wystąpiła bardzo okazale na powitanie najdostojniejszego gościa, gdy tenże dnia 24 czerwca br. objeżdżał powiat grudziądzki. P. Prezydent przybył do Słupa samochodem ze swą świtą około godz. 3-ej po południu. U wspaniałej bramy tryumfalnej, przy której ludność miejscowa jakoteż z całej okolicy bardzo licznie się zebrała, powitał go miejscowy sołtys p. Górny w otoczeniu radnych gminy następującą przemową:

„Witaj nam dostojny Panie Prezydencie na tem historycznem miejscu Bolesława Chrobrego. Była Polska wtenczas potężna i wielka, ale z zazdrości napadli sąsiedzi naszą ojczyznę, poszarpali ją, a i synowie jej dostali się do niewoli. Dziś, po długich cierpieniach, w których wróg zakazał języka ojczystego i nawet westchnienie modlitewne do „Marji Królowej Korony Polskiej" było z książek wymazane, zabłysła chwila wolności, zaprzysięgliśmy Bogu, że tej wolności ciałem i duszą godnymi się stać chcemy.

Serca nasze biją i oczy błyszczą z radości, iż możemy tak wysokiego gościa w naszej wiosce przywitać. Pamięć przybycia tu Pana Prezydenta pozostanie na zawsze w naszych sercach. Łączymy zatem wszystkie radosne uczucia, wszystkie zamiary i święte śluby nasze w gromkiem okrzyku: Nasz Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Pan Stanisław Wojciechowski niech żyje!!!"

Okrzyk ten zgromadzona rzesza z zapałem powtórzyła a Pan Prezydent przez uścisk ręki p. sołtysowi Górnemu i radnym za te owacje podziękował.

Następnie Pan Prezydent udał się do gospodarstwa p. Franciszka Sadowskiego. Tu powitały go udatnym śpiewem dzieci szkolne z miejscowości Słup, Boguszewo, Linowo, Rydmowo i Świecie wieś pod wodzą swych nauczycieli a pod głównym kierownictwem p. Tadeuszewskiego ze Słupa wsi. Na życzenie p. Prezydenta odśpiewały dzieci „Rotę" bardzo wdzięcznie, za co p. nauczyciel Tadeuszewski otrzymał od pana Prezydenta pochwałę, poczem dostojny gość zwiedził wymienione gospodarstwo, wyrażając szczere zadowolenie z wzorowego jego stanu. Po krótkiem powitaniu przez gospodynię domu, wypił p. Prezydent u p. Sadowskich ze swą świtą i gronem gości kawę, przyczem sędziwy starzec 86-letni ojciec gospodarza siedział obok p. Prezydenta, — który go serdecznie o różne rzeczy wypytywał. Na pożegnanie p. Prezydent podał wszystkim obecnym rękę, poczem wśród okrzyków „Niech żyje!" wybrał się w dalszą drogę do Łasina. Zaznaczyć trzeba, że gmina Słup wieś jest jedną z najładniejszych wiosek pow. grudziądzkiego, założona w 10 stuleciu przez Bolesława Chrobrego.

Ze sportu.

Lwów, 13. 7. (Pat). Hakoah — Hasmonea — 6:1 (3:0). Amateure (Wiedeń) — Pogoń 2:0 (1:0).

Katowice, 13. 7. (Pat). Zawody piłki nożnej F. C. I. Katowice przeciw poznańskiej Warcie zakończyły się zwycięstwem Warty w stosunku 7:1 (5:0). Warta grała z 4 rezerwowymi graczami, bez Stalińskiego, Kozickiego i Einbachera. W pierwszej połowie gry znaczna przewaga Warty. Po pauzie gra otwarta. U Warty dobry napad i przewaga techniczna. Honorową bramkę dla F. C. I. strzelił Richter. Jedną bramkę z karnego dla Warty strzelił Przybylski, 3 bramki — Przybysz, 2 bramki — Mówka, 1 bramkę dla Warty strzelił sam obrońca F. C. I. Rogów 6:5 dla F. C. I. Publiczności 2 000.

Kraków, 13. 7. (Pat). W. A. C. (Wiedeń) — Cracovia 3:2 (2:1). Jutrzenka — B. B. S. V. (Bielsk) 2 : 0.

Toruń, 13. 7. (Pat) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy T. K. S. a Łódzkim Klubem Sportowym zakończyły się wynikiem 4:2 (0:1) dla T. K. S.

To i owo.

NAJPRZYJEMNIEJSZY I NAJBARDZIEJ ELEGANCKI MĘŻCZYZNA W ŚWIECIE.

Z Nowego Jorku donoszą, że redakcja „New York Heralda" w pogoni za sensacją wpadła na pomysł urządzenia rodzaju konkursu, celem rozstrzygnięcia „bardzo ważnej" kwestji", a mianowicie, kto jest najprzyjemniejszym i najbardziej eleganckim mężczyzną na świecie?

Uproszone dla wydania wyroku w tej sprawie „jury", składające się z 6 pań i 6 panien, ma się rozumieć młodych, przystojnych i bogatych (żony i córki miljarderów), orzekło 9 głosami przeciwko 3, że owem wcieleniem „sui generis" ideału męskiego jest książę Walji ,angielski następca tronu, który cieszy się zresztą, jak wiadomo, niepodzielnemi sympatjami całego świata niewieściego zarówno W Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych.

Niewieści areopag nie ograniczył się jednak do wydania tego wyroku. poszedł bowiem dalej, klasyfikując poza ks. Walji innych przyjemnych i eleganckich mężczyzn

I tak; aktor, John Barrymore, uznany został za drugiego z kolei, za trzeciego - król Alfons hiszpański, za czwartego „król filmu" Charlie Chaplin.

GOŚCIE Z JUGOSŁAWJI.

W połowie bm. przybędzie do Polski wycieczka kolejarzy południowo - słowiańskich (z królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców), w liczbie około 60 osób. Uczestnicy wycieczki zabawią w Polsce około 17-tu dni. Celem wycieczki jest poznanie kraju i narodu, pomników jego przeszłości i dorobku kulturalnego obecnej doby, oraz zaznajomienie się ze stanem kolejnictwa polskiego i zacieśnienie wzajemnych stosunków, nawiązanych w z. r. przez wycieczkę kolejarzy polskich do Jugosławji. Jugosłowianie zwiedzą kolejno: Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Borysław, Lwów, Lublin, Warszawę, Łódź, Częstochowę, puszczę białowieską i Wilno, Poznań, polskie wybrzeże morskie, Katowice z okolicznemi kopalniami i hutami. W celu przyjęcia wycieczki zawiązał się centralny komitet przy ministerjum kolei, który wspólnie z komitetami wykonawczemi przy poszczególnych dyrekcjach kolei, opracowuje program przyjęcia.

Woźny teatralny dyplomatą sowieckim.

Arkady Awerczenko, znany humorysta rosyjski, umieścił w jednym z pism rosyjskich, wychodzących na emigracji, ciekawą i autentyczną historję karjery politycznej woźnego teatralnego Sergjusza Tomskiego:

„Pisma angielskie doniosły o przyjęciu przez premjera Mac Donalda delegacji sowieckiej, w której brali udział Siergiej Tomski i Chrapow. Notatka ta budzi we mnie pewne wspomnienia.

Wiosną 1919 r. zagnał mnie los do Sewastopolu. Tam pozostałem aż do wkroczenia bolszewików. Często chodziłem do teatru i wówczas wpadł mi w oko woźny teatralny Sierożа. Był to pijak i zabawny głuptas, więc też artyści używali sobie na nim.

Gdy bolszewicy zajęli miasto, zamianowali owego właśnie Sierożkę komisarzem naczelnym wszystkich teatrów w Sewastopolu. Murski, dyrektor teatrów, nic nie wiedział o tem, ale już następnego dnia przyszedł do niego Sierożka, niby z oficjalną wizytą i oświadczył krótko i węzłowato:

— Towarzyszu Murski, od dziś nie jestem już woźnym teatralnym, ale twoim przełożonym. Mam nadzieję, że poprzesz moją proletarjacką działalność.

— Czego właściwie żądasz, towarzyszu Sergjuszu?

— Musimy się „zorganizować".

Następnego wieczora, podczas przedstawienia, siedział już nowy komisarz w loży dyrektorskiej i był najzupełniej pijany. Gdy na scenie, jak tego sztuka wymagała, zjawiła się butelka wódki, zawołał komisarz na cały głos:

— Towarzyszu Murski (Murski grał właśnie), czy to prawdziwa wódka? Przyślij mi tu kieliszek!

W sąsiedniej loży siedział komendant miasta, Chrapow, również pijaczyna niezgorszy i ten, pewnie z zawiści, zmitygował Sergjusza:

— Towarzyszu Sergieju, nie przeszkadzaj grającym! Towarzyszu Murski, róbcie swoje dalej!

— Nie przeszkadzam przecież, pytam tylko, czy we flaszce jest prawdziwa wódka, napiłbym się chętnie kieliszeczek.

Łamałem sobie nieraz głowę nad tem, co się stało z Sierożką i jakie stanowisko zajmuje obecnie w rządzie sowieckim. Aż oto w ostatnich dniach odkryłem ślad jego karjery. Okazało się, że były woźny teatralny nietylko zaszedł wysoko, ale jest nawet członkiem delegacji sowieckiej, która prowadzi pertraktacje z rządem angielskim. Teraz nazywa się Sierożka — Sergjuszem Tomskim.

Ale podczas bankietu u Ramsaya Mac Donalda wyszedł przecież na jaw jego prawdziwy charakter. Upił się bowiem przy tej sposobności tak dokumentnie, że wstał przed wszystkimi od stołu i traktował lokajów angielskiego premjera papierosami.

— Bierzcie towarzysze, rosyjskie papierosy to nie angielski gnój.

Poczem powtórzyła się scena z sewastopolskiego teatru, bo towarzysz delegat zwrócił na dywan perski.

Drugi członek delegacji, były komendant Sewastopola, Chrapow — popisał się również.

— Towarzyszu Mac Donaldzie! nie piję wina — zawołał — wino to napój dla burżuazji! wstydź się pan podawać coś takiego do stołu.

Dajcie nam napój robotników angielskich — piwo, a wtedy będziemy z ochotą popijać... Muszę przyznać, że nie wstydzę się postępku towarzysza Chrapowa, ale wstyd mi za pożałowania godnego Ramsaya Mac Donalda.

Towarzyszu Mac Donaldzie, czy towarzysz Siergiejew pocałował waszą żonę w rękę? Czy zaproponował wam wzajemne zorganizowanie się? Towarzyszu Mac Donaldzie, kiedyś mówiło się w Anglji: mój dom jest moją twierdzą i nikt niepowołany nie może do niej wejść. A dziś?... komentarze zbyteczne".

Z ruchu wydawniczego.

≈ **Ilustrowany Przewodnik po woj. Pomorskiem.** Wśród kilkunastu województw państwa polskiego żadne nie posiada tak dogodnych warunków do ruchu turystycznego i krajoznawczego jak województwo pomorskie. Posiada ono jedynie skrawek brzegu morskiego w Polsce, atrakcją dla turystów są też piękne okolice Szwajcarji Kaszubskiej, liczne jeziora po obydwóch brzegach Wisły, Bory Tucholskie, miasta i miasteczka, obfitujące w liczne zabytki artystyczne i pamiątki historyczne z imponującymi kościołami gotyckimi i ruinami zamków krzyżackich, a wreszcie majestatyczna wstęga Wisły w południowej części województwa płynącej wśród wysokich brzegów pod Chełmnem, Sartowicami i Grudziądzem. Dzięki tylu atrakcjom od chwili przyłączenia tych ziem do Polski spieszą masowo na Pomorze wycieczki turystyczne z całej Polski, a w szczególności wycieczki młodzieży. Niemałą zachętą dla zwiedzania województwa jest też wzgląd czysto praktyczny, że nietylko miasta i miasteczka, ale nawet wsie posiadają przyzwoite i czyste gospody i restauracje, a wycieczki ułatwia gęsta sieć kolejowa i znakomicie utrzymane gościńce.

Polskiego przewodnika turystycznego obejmującego całe województwo dotychczas nie było, nie posiadały go też przedwojenne Prusy Zachodnie. Obecnie dopiero nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. pojawił się bardzo obszerny przewodnik po woj. Pomorskiem, wydany w cyklu „Polska Bibljoteka Turystyczna" zainicjowanym przed kilku laty przez Ministerstwo Robót Publicznych, które opiekuje się ruchem turystycznym w Polsce. Autorem Przewodnika, który jest dużą (574 strony) i bogato ilustrowaną (264 ilustracje) książką jest dr. Mieczysław Orłowicz, starszy referent dla spraw turystyki przy Min. Robót Publicznych i autor całego cyklu przewodników po dzielnicach Polski. Przewodnik po woj. pomorskiem jak zaznacza autor w przedmowie jest owocem blisko dwuletniej pracy, autor streścił w niej nietylko całą polską i niemiecką literaturę krajoznawczą, odnoszącą się do Pomorza, ale też własne zapiski gromadzone w ciągu nieustannych wycieczek po województwie. Informacje w hotelach, restauracjach itp. opierają się na urzędowych danych dostarczonych przez magistraty miast.

Do przewodnika dodane są plany Torunia i Grudziądza, oraz kolorowana mapa województwa w podziałce 1:100 000 i mapa wybrzeża morskiego w podziałce 1:300.000, będące pomniejszeniem ściennej mapy woj. Pomorskiego prof. Romera.

≈ **Przewodnik po Ziemi Kaszubskiej.** Nakładem Książnicy polskiej T. N. S. W. wyszedł świeżo w opracowaniu dr. Mieczysława Orłowicza st. referenta dla spraw turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych, jako 12 tom cyklu Polskiej Bibljoteki Turystycznej „Ilustrowany Przewodnik po Ziemi Kaszubskiej", który obejmuje całe terytorjum zamieszkałe przez Kaszubów od Chojnic aż po morze. Przewodnik zawiera bardzo szczegółowe informacje, zebrane na 182 stronach petitem a zdobi go przeszło 100 ilustracji wykonanych na podstawie artystycznych fotografji pp. Zdzisława Marcinkowskiego, Izydora Gulgowskiego z Wdzydz, mjr. Gąsiorowskiego z Grudziądza, Adama Wisłockiego z Wilna, Józefa Englera z Wejherowa itd. Ilustracje Chojnic sporządzone są na podstawie pięknych rysunków inż. Oldemeyera. Nadto wiele ilustracji na podstawie fotografji nadesłanych przez poszczególne urzędy parafjalne, magistraty miast, względnie pożyczonych przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie. Dla przejrzystości ułożony jest przewodnik wzdłuż torów linji kolejowych, poświęcając specjalne ustępy Szwajcarji Kaszbskiej i letniskom nadmorskim, a orjentację ułatwi piękna kolorowa mapa województwa Pomorskiego, oraz specjalna mapka brzegu morskiego.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **NOWA TARYFA CELNA.** Warszawa 14. 7. (AW). Nowe taryfy celne obowiązują od 13 lipca. Przez pierwsze piętnaście dni tj. do 27 bm. włącznie stosowane będą albo dawne taryfy, albo nowe zależnie od tego, czy towar został nadany do przewozu przed ogłoszeniem nowej taryfy.

— **CŁA W MONETACH ZŁOTYCH.** Warszawa, 14. 7. (AW). Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie ministerjum skarbu w sprawie uiszczenia ceł w monetach złotych. Przewidziane jest przyjmowanie obcych monet złotych według wartości ogłoszonych w tym rozporządzeniu.

— **WYCOFANIE MARKOWYCH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.** Na mocy obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 9 bm. zmienione zostaje obwieszczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 24 z. m. w sprawie wycofania z obiegu znaczków stemplowych, których wartość nie jest wyrażana w walucie złotowej.

Termin wymiany znaków wartościowych, wycofanych z obiegu, rozpocznie się dopiero dnia 7 sierpnia br., kończy zaś dnia 30 września br. Celem wymiany wspomnianych znaków zgłaszać się należy do Kasy Skarbowej z podaniem, w którem wyszczególnić trzeba ilość, rodzaj, oraz wartość załączonych w celu wymiany znaków wartościowych.

Podania nie zawierające tych danych jak również przesłane pocztą, nie będą uwzględniane, Kasy Skarbowe bowiem będą dokonywały wymiany natychmiast do rąk zgłaszającego się.

— **PODATEK OBROTOWY.** Ministerjum Skarbu gromadzi materjały statystyczne dotyczące podatku obrotowego.

Do wszystkich urzędów skarbowych rozesłany zostanie wykaz dotyczący podatku obrotowego we wszystkich okręgach wymiarowych. Jednocześnie zostanie zwrócona uwaga na zbyt niskie, jak i na zbyt wygórowane opodatkowanie w poszczególnych okręgach wymiarowych.

Przyczyni się to niewątpliwie do osiągnięcia większej równomierności w opodatkowaniu.

— **OBROTY PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.** W Ministerjum Skarbu opracowywane są normy przeciętne orjentacyjne dla ustalenia obrotów przedsiębiorstw przemysłowych na podstawie ilości robotników, silników mechanicznych i innych urządzeń fabrycznych (wrzecion, krosien i t. d.)

Normy te opracowywane są w porozumieniu z reprezentacjami poszczególnych związków przemysłowych na podstawie protokółów podpisanych przez te reprezentacje.

Prace te zbliżają się ku końcowi; opracowane normy ułatwią komisjom szacunkowym orjentacje co do możności osiągnięcia większej prawidłowości w opodatkowaniu przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich wypadkach, kiedy księgi handlowe nie są prowadzone.

— **O CZYTSOŚĆ NA DWORCACH KOLEJOWYCH.** Jak nas informują, na skutek zarządzenia władz administracyjnych na dworcach kolejowych, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz ustawione będą śmietniki i spluwaczki, przyczem władze policyjne przestrzegać będą, by publiczność korzystała z tych urządzeń i nie zanieczyszczała sal, peronów i placów przed dworcami.

Pozatem zarządzono, by znajdujący się stale przed dworcem tragaże nie zaczepiali natrętnie przyjeżdżającej publiczności i nie wyrywali sobie nawzajem, jak to zwykle bywa, walizek. W tym celu zostaną wszyscy umundurowani i otrzymają numery, co pozwoli posterunkowym dopilnować porządku.

NOWE ULGI CELNE.

Warszawa, 16. 7. (Pat). Na odbytem w dniu 9 bm. posiedzeniu Rady Ministrów zadecydowano zastosować przy nowowprowadzonej taryfie celnej szereg ulg, mających na celu obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby. Ulgi celne wprowadzone zostaną na przeciąg trzech miesięcy do dnia 15-go października br. Stosownie do tej decyzji, obniżone z 7.50 zł. cło od mąki żytniej na 5 zł. od 100 klg. zniżone będzie jeszcze o 40 proc. Cło od mąki pszennej, które wynosić miało 9 zł. od 100 klg. obniżone zostanie o 20 procent. Mięso świeże solone i mrożone, które w myśl nowej taryfy celnej opłacać miało cło w sumie 15 proc., wwozone być może bez cła. Cło od obuwia skórzanego i płóciennego opłacać będzie w okresie ulgowym tylko 60 procent ostatnio ustalonej stawki, cholewki, wierzchy, podeszwy, branzle i obcasy — 80 procent ostatnio wprowadzonej stawki. Również 80 procent nowo wprowadzonej stawki celnej opłacać będzie w terminie ulgowym płótno bawełniane, surowe, bielone i barwione, dalej tkaniny wełniane, czesankowe i inne. Sukna włościańskie i tkaniny półwełniane, Saletra wapniowa i azotniak, za które cło wedle nowej taryfy wynosiło 5 zł. od 100 klg., płacić będą tylko 10 proc. tej stawki.

— **PODATEK MAJĄTKOWY.** Dziś upływa ostateczny termin wpłaty 1-ej raty podatku majątkowego. Od jutra rozpocznie się przymusowe egzekuowanie zaległości.

Druga rata podatku majątkowego będzie wymierzona w podwójnej wysokości ustalonej prawomocnie 1-ej raty tego podatku. W celu ostatecznego ustalenia wymiaru podatku Izby Skarbowe otrzymały polecenie rozstrzygnąć do dnia 1 sierpnia br. wszystkie odwołania wniesione od wymiarów 1-ej raty uskutecznionych przez komisje szacunkowe

* * *

Przy badaniu raportów o wymiarze 1-ej raty podatku majątkowego Ministerstwo Skarbu stwierdziło znaczne nierównomierności w oszacowaniu posiadłości gruntowych. Wobec tego, ze względu na konieczność zachowania równomierności Ministerstwo Skarbu zaleciło posiłkować się przy klasyfikacji gruntu dla podatku majątkowego operatami szacunkowemi T-wa Kredytowego Ziemskiego w b. Kongresówce oraz operatami katastralnemi w b. zaborze austrjackim i pruskim, przy szacowaniu zaś mniejszej własności w b. Kongresówce i na Kresach oraz przy szacowaniu majątków większych nieposiadających klasyfikacji T-wa Kredytowego Ziemskiego — stosować metodę porównawczą.

O ile po skonfrotowaniu zeznania płatnika z klasyfikacją T-wa Kredytowego Ziemskiego względnie z klasyfikacją katastralną okazuje się znaczna różnica na niekorzyść Skarbu, płatnicy mają być wzywani do udzielenia wyjaśnień, poczem następuje ostateczna decyzja co do szacunku dla celów podatkowych po ewentualnem przeprowadzeniu dochodzeń lokalnych.

— **ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Wczoraj z polecenia Prezesa Rady Ministrów wyjechał na Górny Śląsk naczelnik Wydziału M-stwa Skarbu dr. Tadeusz Michciński, w celu zbadania stanu wypłat zapomóg dla bezrobotnych z kredytów przyznanych przez Minsterstwo Skarbu na zasadzie obowiązującego na Górnym Śląsku prawodawstwa.

— **POBÓR PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.** Wobec ogłoszonego w nr. 51 Dziennika Ustaw rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924-ty Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby urzędy skarbowe udzielały organom samorządowym, którym przekazano dokonanie wymiaru i poboru tego podatku, wszelkich niezbędnych wskazówek i wyjaśnień w sprawach dotyczących wymiaru, poboru i księgowania tego podatku.

— **KONSULTACJA W GDAŃSKU.** Jak się dowiadujemy, w Gdańsku odbywa się konsultacja związana z rewizją traktatu handl. polsko-francuskiego. Z senatem gdańskim pertraktują z ramienia rządu polskiego naczelnik wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Siebeneichen, i dr. Czerkiewicz, referent tegoż Ministerstwa.

— **KOMISARJAT NADZWYCZAJNY DO SPRAW KREDYTU I OSZCZĘDNOŚCI.** Komisarjat Nadzwyczajny do spraw kredytu i oszczędności po 4-miesięcznej intensywnej pracy ukończył powierzone mu przez Ministra Skarbu czynności; w ciągu tego czasu Komisarjat przeprowadził emisję pożyczki kolejowej i premjowej pożyczki dolarowej, opracował konwersję wewnętrznych pożyczek polskich, zorganizował specjalny komitet drobnych oszczędności, opracował materjały, związane z połączeniem banków państwowych w Bank Gospodarstwa Krajowego oraz ze zmianą statutu P. K. O. i Banku Rolnego. Pozatem Komisarjat przygotował szereg spraw związanych z waloryzacją zobowiązań prywatnych i publiczno - prawnych oraz brał czynny udział w podjętej przez rząd akcji zamierzającej do obniżki kosztów produkcji.

Komisarz Nadzwyczajny prof. Dr. Rybarski nie przestanie brać udziału w pracach Ministerstwa Skarbu po powrocie z wywczasów letnich.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 15. 7.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	193,72	„
Franki belgijskie	23,42	„
Franki francuskie	26.31	„
Franki szwajcarskie	94,50	„
Funty angielskie	22,50	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15.53	„
Liry włoskie	22 05	„
Korony norwejskie	67.60	„
Korony duńskie	80.75	„
Korony szwedzkie	136.00	„
Dolary kanadyjskie	4.90	„

Gdańsk, dnia 15. 7.

Dolar	5,78
Złoty polski	109.60
Przekazy na Warszawę	109.60

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.



W poniedziałek, 14. b. m. o godz. 12 ½ zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz ukochany tatka, brat, zięć, szwagier i wujek

ś. p.

Józef Gulkowski

w 56 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi.

Kielpin, pod Tucholą 14 lipca 1924 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 19. b. m. o godz. 9-tej do kościoła parafialnego w Tucholi, następnie pogrzeb. Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 849

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Magistrat wydzierżawi płaszczyzny parkanów przy ul. Dworcowej na umieszczenie reklamy przedwystawowej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na umieszczenie reklamy" należy nadesłać do dnia 28 bm. godz. 12 w poł. do Magistratu, Wydz. V Budownictwo. |840

Tamże można także w godzinach biurowych przejrzeć bliższe warunki.

Grudziądz, dnia 12 lipca 1924 r.

MAGISTRAT.
Wydział V Budownictwo.

Ogłoszenie.

Stosownie do okólnika Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 30. VI. rb. L. Dz. 937/24 S. A. III. podaje się niniejszem mieszkańcom m. Grudziądza do wiadomości, że wnioski o udzielenie patentu na handel domokrążny (wędrowny) na rok 1925, należycie ostemplowane i zaopatrzone w fotografje petenta, winni interesowani złożyć w tut. Urzędzie Policyjnym Ratusz I (pokój 26) najpóźniej do 15 sierpnia rb.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu nie będą uwzględniane. |844

Grudziądz, dnia 12 lipca 1924 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) Włodek.

Magistrat Wydz. V Budownictwo Grudziądz poszukuje

1 kocioł parowy

28-30,0 m² pow. ogrzewal. 4-5 atm. rob. ciśnienia.

W ofertach należy podać rok budowy, system kotła i paleniska jak i obecny stan.

Oferty należy nadesłać do dnia 28 bm. |847

Ogłoszenie.

Na reskrypt Inspektoratu Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu z dnia 3. VII. 1924. L. I-2872/24, unieważniający przeprowadzony przetarg na prawo polowania w dniu 21 czerwca 1924 r., zarządza się ponowny ustny publiczny przetarg na dzierżawę polowania w kępach nadwiślańskich w gminach Wielki Lubień, Zajączkowo, Mootawa, Parski, Wielki i Mały Welcz o obszarze 330 ha, w tem 100 ha wody, który to przetarg odbędzie się dnia 26 lipca br. o godzinie 10-tej przed południem w biurze pokój nr. 4. w Zarządzie Dróg Wodnych w Chełmnie, Plac Wolności nr. 1.

Bliższych informacji co do warunków dzierżawy udzieli ekspedyt Zarządu Dróg Wodnych w Chełmnie, zaś co do terenów polowania kępny w Lubieniu Wielkim. |850

Naczelnik dróg wodnych
(—) Matusiński.

Wielki jarmark

na konie, bydło oraz kramny
odbędzie się **w Radzynie d. 17 lipca rb.**

Magistrat Radzyn. |845

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja szkoły prywatnej, Klasztorna 5, **zaprasza na zebranie, w dn. 17 lipca br., w czwartek o godz. 5** wszystkich rodziców zeszłorocznych klas: **I-A i II-B,** oraz Komitet rodzicielski, w sprawie zlikwidowania tych klas. (Bliższe wyjaśnienia w kresnice). |814

Wojsk. Więzienie Śledcze O. K. VIII ogłasza niniejszem na **dzień 17 lipca rb.**

publiczną sprzedaż

odpadków kuchennych (obierki, pomyje i t. p.) Oferty należy składać w Komisji Gospodarczej Wojsk. Więz. Śledcz. w Grudziądzu ul. Kuntersztyńska nr. 2.

Po informacje reflektanci mogą się zgłaszać osobiście w godzinach od 10 do 13. |10943

Oddam większą ilość drzewa opałow.

szczap dębowych

1,25 długich, za metr 11,50 złotych franko stacja załadowcza w okolicy Brodnicy. |816

G. Wessler, Chełmno,
Wodna nr. 14, telefon nr. 96.

Sprzedaże

Do sprzedania: męskie zimowe paltona nurkach i kapelusz panama Grudziądzka nr. 8 parter Oglądać od g. 6—7 pp.

Para koni, roswerk, centryfuga na 2 do 6 krów na sprzedaż |10940 Rządowa 29, wejście z Sądowej, II piętro.

Żrebak 15 miesięcy stary bardzo tanio do sprzedania Forteczna nr. 19, I ptr. na prawo. |10935

Na sprzedaż: 10950 **lustro, stół i bieliźniarka** Wiadomość Kwiatowa 9, III p. l.

Sardelki w szkłach i pojedyńczo
Sardynki francuskie i portugalskie
Prawdziwą oliwę
Angielskie Matjasy
Wszelkie rodzaje serów
Ia szynkę i wędliny (wyrób Hinza)
Cytryny
Mixed-Pickels
10944

poleca po cenach przystępnych

Dom Delikatesów
ul. Stara 8.

Majętność Nowawieś telefon 91, poleca: **Jarzyny wyborowe, groch, buraki, marchew, pietruszkę, fasolę, młode kartofle** i inne nowalje **wybor. czereśnie i porzeczki** Ceny niżej targowych. Telefoniczne zamówienia, momumentalna codzienna dostawa. |842

Mieszkania

Pokój umebl. z utrzymaniem wynajmę jednemu lub 2 panom Pistruszkowa 29 parter na lewo. |10946

Pokój umeblow. do wynajęcia Kościuszki 5 w podw. I ptr. pr.

Poszukuję mieszkania 3—4—5 pokoi. Warunki według umowy. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. **10949**

Młode małżeństwo poszukuje od 1/8 24. lub natychmiast 2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Pozatem poszukuje się pokoju umeblowanego dla samotn. mężczyzny od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10939.

4 pokoje na III p. zaraz zamienię na 2 pok. odnowione Warunek: koszta przeprowadzki i zgoda na opłatę centraln. ogrzew. W. Troszczyński, Toruńska 5, I p.

Skład ewtl. z urządzeniem wynajmę. — Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 10951

Sklep spożywczy wraz z mieszkaniem w centr. miasta do oddania Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10937

Poszukuję |10941 **SKŁADU z mieszkaniem** Henryk Sochaczewski, fryzjer ulica Długa nr. 24.

Ożenki

Kawaler liczący l. 33, właściciel interesu w Poznaniu, poszukuje dla braku znajomości panny lub wdowy bezdzietnej, najchętniej właścicielki jakiegokolwiek przedsiębiorstwa **celem ożenku.** Oferty „Par" Poznań Fr. Ratajczaka 8 pod 53,522.

Zguby

Zaginął 846 **piesek żółty z ul. Starej nr. 16, skład obuwia Stefana Podgórskiego.** Upraszam znalazcę o odprowadzanie lub zawiadomienie za wynagrodzeniem.

Różne

W jednodniówce satyrycznej „Oj ten Grudziądz", wskutek pomyłki drukarskiej wynikło nieporozumienie, które mogło dotknąć moralnie kol. Ilcewicza, które odwołuję. |10945

Zygmunt Drwęski.

BECZKI od smoły, oleju i śledzi kupuje stale po najwyższych cenach |521 **Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka** Grudziądz, Ogrodowa 23.

Kto mógłby udzielać lekcji matematyki w zakresie Gimnazjum klasycznego od zaraz? Łaskawe oferty z podaniem ceny nadesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. 10948.

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Może wyjechać na wieś. Lipowa 102 Grabowski. 10947